PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sakola 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5409. Lwów, poniedziałek 30 sierpnia 1920 Rok XI

Trocki stwierdza pogrom Krasnoarmiejców!
Tragiczne położenie naszej delegacyi w Mińsku!
Tam, gdzie przeszedł bolszewik, zostaje pustynia!

Sukces w walce o ujście Wisły.

Lwów, 29. sierpnia.

Punkt ciężkości sytuacyi bojowej przeniósł się obecnie z północy na południe, z odcinka Warszawy na odcinek Lwowa. Niemniej przeto jest to dalszy ciąg zaciętej walki, jaką wydał nam wróg o obszary porzecza Wisły i jej dopływów, wiedząc dobrze, że gdyby mu się udało zadać cios silny na którymkolwiek z punktów, odczuje go głęboko cała Polska. Tem baczniejszą zwracamy zatem uwagę na wszystko, co jest związane z przyszłością Wisły, w tem silnem przekonaniu, że umocnienie się nad Wisłą wywiera dodatni wpływ na naszą przyszłość.

Dla przyszłości Polski, dla przyszłości Lwowa i jego przynależności do Polski nie może być zatem obojętnem to co się dzieje w Gdańsku. Nadeszły stamtąd wiadomości pomyślne, świadczące o tem, że warszawskie zwycięstwo wywarło znamienne skutki w ośrodkach dyplomacyi koalicyjnej, specyalnie angielskich, której wykładnikiem był sprzyjający Niemcom gdańskim, komisarz Ligi Narodów sir Tower.

Przypominaliśmy niedawno, czytelnikom naszym artykuł 104 traktatu wersalskiego, którego jaskrawem zaprzeczeniem była znana uchwała konstytuanty gdańskiej, proklamująca zasady neutralności wobec wojny polsko-rosyjskiej. Ten właśnie 104 artykuł traktatu przypomniał teraz sir Tower Niemcom gdańskim na posiedzeniu Rady Stanu tamtejszej, grożąc w razie jego niewykonywania nadejściem nowych oddziałów wojskowych i okrętów wojennych do Gdańska.

Co do nas nie mamy wątpliwości, iż sir Tower działał, wygłaszając ową mowę pod najwyższym przymusem nowych instrukcyi nadesłych z Paryża i z Londynu, nie mamy bowiem wątpliwości, że niemiecki zarząd Gdańska czy bezpośrednio nieoficyalnie, czy też za pośrednictwem zbolszewizowanych robotniczych elementów będzie próbował w dalszym ciągu stawiać Polsce na każdym kroku trudności. Nie zabraknie mu z pewnością pomocy Niemiec, których rząd zabiega na każdym kroku, by przemysł i handel niemiecki nie zapomniały o łączności narodowej z państwem, by go nie wydały na pastwę polskich

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zacięte walki na froncie małopolskim!

Grupa Pawlenki sforsowała Dniestr!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 28. sierpnia.

Wzdłuż całego frontu od Grajewa do Włodawy, słaby kontakt z nieprzyjacielem.

Na północ od Bełza zacięte walki z armią konną Budiennego, której czołowe oddziały do tarły do Tyszowiec.

W rejonie Bóbrki i Świrza oddziały nasze odparły parokrotne ataki nieprzyjaciela i przeszedłszy następnie do energicznej kontrakcyi, rozbiły pod Sarnikami parę szwadronów nieprzyjacielskich.

Armia generała Pawlenki w nocy z 26 na 27 bm. sforsowała przejścia przez Dniestr i posuwa się w kierunku północnym.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab generalny.

Nieprzyjaciel spiesznie wycofuje się na wschód!

Lwów, 28. sierpnia.

Wydział II. Sztabu D. O. G. informuje:

Na północy pozycye wojsk naszych przebiegają przez Bełz—Chłopiatyn i rzeczkę Kamień.

W rejonie Świrza rozpoczęła się nasza akcya, nieprzyjaciel śpiesznie wycofuje się.

Nieprzyjaciel ustąpił z Żydaczowa i okolicy i odszedł na wschód.

Armia gen. Pawlenki zajęła Monasterzyska i Koropiec i posunęła się w kierunku na Jakielnicę.

100.000 krasnoarmiejców uciekło do Prus!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Królewca telegrafują do pism gdańskich: Według niesłychanych jeszcze obliczeń, **liczba żołnierzy bolszewickich, którzy schronili się na terytoryum Prus Wschodnich, wynosi 100 tysięcy ludzi.**

DWIE KOMPLETNE DYWIZYE BOLSZEWICKIE ROZBROJONE

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Dzienniki gdańskie donoszą z Królewca pod datą 27. b. m.: Dnia 26. b. m. o godzinie 2 popołudniu przekroczyły granicę Prus wschodnich **i zostały rozbrojone dwie kompletne dywizye bolszewickie.**

BOLSZEWICY CHRONIĄ SIĘ NA TERYTORYUM LITEWSKIE.

Horsea, 29. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wielu bolszewików uciekając przed Polakami, chroni się na terytoryum litewskie, składając broń. Z powodu trudności aprowizacyjnych Litwini starali się zapobiedz dalszemu przechodzeniu bolszewików przez granicę.

Wrangel zdobył Noworosyjsk i Ekaterynodar.

Horsea, 29. sierpnia.

(PAT.) Radio. Z głównej kwatery gen. Wrangla donoszą o dalszych sukcesach w południowej Rosyi. Wojska gen. Wrangla zajęły w dalszym pochodzie Noworosyjsk i Jekaterynodar, dwa punkty bardzo ważne dla komunikacyi bolszewików z wojskami operującemi nad morzem Kaspijskiem. Kozacy perscy po zdobyciu Resztu, skierowali się pod Enzeli, do miasta tego jednak jeszcze nie wkroczyli, ponieważ bolszewicy ostrzeliwali ich z okrętów wojennych.

wpływów i zależności. Jeżeli jednak Rzesza niemiecka i Rosya sowiecka sądziły, iż teraz przetną naszą komunikacyę zagraniczną za pośrednictwem Gdańska, to się srodze omyliły, a artykuł 104 traktatu wersalskiego wyliczający prawa nasze do portu gdańskiego otrzymał teraz ogniową próbę.

Gdańsk w myśl traktatu będzie naturalnie wolnem miastem, ale nie wolnem państewkiem. Wolne miasto Gdańsk podlega całkowicie naszej polityce zagranicznej w jej najobszerniejszem znaczeniu, t. zn. że pod względem handlowym stanowi własność państwa polskiego.

Wiadomo powszechnie, że traktat wersalski na punkcie kwestyi gdańskiej zawiódł nasze oczekiwanie; odpowiada on aspiracyom i uprawnionym naszym interesom w sposób tylko ułamkowy i niewystarczający. Prawe ujście Wisły, t. zw. Nogat z portem w Elblągu pozostał w dalszym ciągu w ręku niemieckim, Gdańska zaś nie przyłączono do Polski, lecz uczyniono zeń wolne miasto, z pełną autonomią polityczną, wyjąwszy portowe prawa Polski.

Gdyby realizowanie i wyzyskiwanie tych ostatnich praw nie miało być proste, logiczne i faktyczną konsekwencyą traktatu, lecz zależeć miało od widzimisię niemieckich Gdańszczan, od widzimisię komisarza Ligi Narodów, od intryg Berlina, nie byłoby ujście Wisły nigdy polskie, a tak żywotny nasz dostęp do morza okazałby się bluffem.

Sądzimy, że Polska nie może poprzestać na tem pierwszem zasadniczym sukcesie, jaki obecnie odniosła w sprawie Gdańska. To co się stało, a jest to rzecz niemała jeśli się zważy, że to Anglia właśnie uczyniła ustępstwo, jest wynikiem naszego zwycięstwa pod Warszawą, energicznego stanowiska Francyi, popartej przez Amerykę. Nawet gdy będzie wreszcie opracowana konwencya Gdańska, t. zn. wykonawczy układ między Polską a Gdańskiem, określający normę współżycia na podstawie traktatu wersalskiego, nawet i wówczas Polska nie może pozwolić na to, by obcy komisarz Ligi Narodów, a zatem organ ściśle administracyjny regulował i gwarantował normalny codzienny bieg interesów między Polską a Gdańskiem.

Musimy bowiem pamiętać, że handlowe znaczenie ujścia Wisły, to nietylko korzyści dla skarbu Państwa Polskiego, jest to coś więcej; jest to kit materyalny spajający rozliczne części Państwa Polskiego i wszystkie terytorya należące do dorzecza Wisły. Znaczenie tego kitu jest tak doniosłe, że słowa są za słabe, by wyrazić się z dostateczną siłą. Na razie bowiem uderza nas w oczy tylko związek między Gdańskiem a Warszawą, na punkcie naszych spraw państwowo-wojennych, tzn. o ile idzie o aprowizacyę i dostawę amunicyi.

Gdyby jednak było, wyobraźmy sobie choćby teoretycznie, że utrzymałaby się zasada zwalczana przez nas neutralności Gdańska, naprzykład na ten niemożliwy wypadek, gdyby wschodnia Galicya częściowo nie utrzymała się przy Polsce, a jako kraj należący do dorzecza Wisły, rościłaby sobie pretensye do korzystania z portu gdańskiego na równi z państwem polskiem.

Otóż wyjście z tych trudności jest tylko jedno, jedyne! Zarząd miasta Gdańska z ramienia Ligi Narodów, ów komisaryat sprawowany obecnie przez sir Towera, rozrywanego przez szalenie bogatych mieszczan gdańskich, obsypywanego wogóle pochlebstwami przez Niemców, powinien się znaleźć w ręku polskiem, a wtedy Polacy będą rozrywani przez Niemców w Gdańsku i będą przez nich obsypywani pochlebstwami. Tak samo kontyngent garnizonowy koalicyjny powinien być zastąpiony przez wojska polskie, lub, przynajmniej obok oddziałów koalicyjnych powinne być oddziały polskie.

Kwestya Gdańska jest szczególnej wagi dla Ziemi Czerwieńskiej i dla Lwowa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podobnie jak za czasów dawniejszej Rzeczypospolitej, z chwilą nastania stosunków pokojowych otworzy się regularna kolejowa i wodna komunikacya z Gdańskiem, a teren gdański stanie się terenem naszej ekspanzyi handlowej, zacieśniającym nasze węzły z Polską i Warszawą.

Gdyby zaś wrogie nam czynniki usadowiły się w Gdańsku, będą one zawsze pracowały w kierunku rozluźnienia wskazanych przez nas węzłów.

Jest zatem sprawa Gdańska ogólno-polską sprawą, która nawet w chwili szczęku oręża w pobliżu nie może tracić na wyrazistości. Tu idzie o dostęp do morza nietylko Krakowa i Warszawy, ale i Lwowa; tu idzie nietylko o dostęp Lwowa do morza, ale o nasz dostęp wolny i nieograniczony do Warszawy.

Dlatego też nasze lwowskie decydujące czynniki, zarówno polityczne, jak i miejskie, powinny korzystać ze szczęśliwego na razie obrotu sprawy gdańskiej. Wyobraźmy zaś sobie to w ten sposób, że wpływ naszych sfer miejskich i naszych posłów zostanie rzucony celem wywarcia nacisku by nasz rząd pilnował w Gdańsku wykonywania skrupulatnego postanowień traktatu, a przedewszystkiem by nie wahał się przedsięwziąć kroków, celem rewizyi traktatu. Opinia angielska i francuska, a także włoska nie powinny mieć cienia wątpliwości, że traktat wersalski pokrzywdził nas głęboko przez swoje ujęcie sprawy gdańskiej. Powinna być w tym kierunku przedsięwzięta rozległa propaganda, rzecz dotąd całkowicie zaniedbana.

Przebieg dotychczasowej wojny poucza dokładnie jak wielkie niebezpieczeństwo dla nas i zachodniej Europy tkwi w przewidywanej już przez bolszewików możliwości odcięcia korytarza gdańskiego od Polski. Jedyna na razie rada upewnić się o to, by Gdańsk był obsadzony przez nasze siły zbrojne. Innej rzeczywistej gwarancyi niema.

Rzut oka na mapę wystarcza, by przekonać się, że wzmocnienie polskości w Gdańsku to najlepszy sposób gwarantowania jej wpływów, na terytoryach leżących nad dopływami Wisły, dla których San i Bug razem ze swoimi dopływami mają przecież znaczenie nie tylko dla Ziemi Czerwieńskiej, ale wogóle dla naszych najbliższych kresów wschodnich.

J. B.

Kontrofenzywa bolszewicka na północy niemożliwa!

Odwrót sowiecki podobny do odwrotu Napoleona!

Taką opinię wyraża prasa niemiecka.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Gdańska telegrafują: Dzienniki niemieckie zarówno gdańskie, jak i berlińskie, — które przed paru jeszcze dniami donosiły o bliskiej kontrofenzywie armii sowieckiej, przegrupowanej rzekomo na linii Białystok—Osowiec—Grajewo, stwierdzają obecnie zupełną niemożliwość tego przedsięwzięcia wobec całkowitego zdemoralizowania armii sowieckiej. Poszczególne oddziały uciekają w takim popłochu, że o jakiemkolwiek skupieniu i przygotowaniu już nie ofenzywy, ale choćby częściowego oporu, nie może być mowy. Niektóre pisma porównują odwrót rosyjski do odwrotu Napoleona w r. 1812. Wilno ewakuowane zostało przez bolszewików nie z powodów strategicznych, ale z powodu panicznej ucieczki miejscowych załóg bolszewickich. Litwini wyzyskali tę okoliczność i obsadzili miasto. — Niemcy, rozczarowani taką sytuacyą, nie ukrywają obecnie pogardy dla armii bolszewickiej — którą niedawno jeszcze tak wychwalały, i nawet w prasie swojej przynoszą wiadomości uprzedzające sukcesy polskie.

Pospieszna koncentracya wojsk sowieckich koło Dynaburga!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: „Morning Post" otrzymuje informacye z Kopenhagi, że rząd sowiecki czując się zagrożonym, zamierza jeszcze raz podjąć próbę wojenną i w tym celu odbywa się pospieszna koncentracya wojsk sowieckich w rejonie Dynaburga, skąd wojska te skierowuje się w stronę Białego Stoku.

„Bezprzykładny pogrom czerwonej armii faktem nie dającym się zaprzeczyć!"

„Klęska wywołała poważny ruch antybolszewicki!"

„Należy armię polską wciągnąć w głąb Rosyi!"

Taką opinię wyraził Trocki na nadzwyczajnej Radzie komisarzy ludowych.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z frontu wschodniego nadeszły tutaj wiadomości stwierdzające, że doniesienia bolszewickiego naczelnego dowództwa o klęsce armii czerwonej początkowo pod Warszawą a potem na innych punktach frontu wywołały w Moskwie olbrzymie wrażenie. — Z powodu wypadków na froncie polskim odbyło się specyalne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego partyi komunistycznej, a potem Rady komisarzy ludowych. Referował sprawę na obu tych zebraniach Trocki.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Agencya rosyjska donosi z Helsingforsu: Dnia 22. sierpnia b. r. odbyło się w Moskwie posiedzenie nadzwyczajne Rady komisarzy ludowych. Trocki zdawał szczegółowo sprawę o sytuacyi militarnej Rosyi sowieckiej. Zwrócił on uwagę komisarzy na poważne niebezpieczeństwo, wynikające z klęski armii czerwonej. Powoływał się na tajne doniesienia komisarzy wojskowych, oraz naczelników czerezwyczajek, stwierdzające, że armia czerwona poniosła porażkę, którą nazwał pogromem bezprzykładnym. Klęska ta wywołała w armii i wśród ludności poważny ruch antybolszewicki. Skutki jego mogą być fatalne dla sowietów. Trocki nie taił, że jest zaniepokojony coraz większym upadkiem wpływu sowietów. Objaw ten zbiega się z doniosłym ruchem większości chłopów, — skierowanym przeciw rządowi bolszewickiemu. Komisarze nadzwyczajni nadsyłają z całej Rosyi rozpaczliwe raporty, że mimo represyi nie są w stanie powstrzymać ruchu przeciwko sowietom. W końcu oświadczył Trocki, że klęska militarna sowietów jest faktem nie dającym się zaprzeczyć. Środki zaradcze są bardzo trudne do wynalezienia, o ile wogóle będzie możliwem je znaleść. — Należy jednakże mimo wszystko zdobyć się na wysiłek ostateczny. Trocki wyraził zdanie, że należy armię polską wciągnąć jak najdalej w głąb terytoryów rosyjskich i ma on nadzieję, że takie wciągnięcie armii polskiej obudziłoby uczucia patryotyczne ludu rosyjskiego.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

RÓWNOŚĆ SOWIECKA.



LENIN: Towarzyszu robotniku! Burżuj jest bogaty, ty jesteś biedny. To jest niesprawiedliwe! Uczynię wszystko, ażebyś się nie różnił od niego.



LENIN: Oto jesteście zrównani!

Niema ziarna ani sprzężaju tam, którędy przeszła stopa bolszewicka!

Horoskopy aprowizacyjne ministra Śliwińskiego.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Minister aprowizacyi Śliwiński oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że inwazya bolszewicka

zniszczyła prawie połowę Królestwa Kongresowego,

i to do tego stopnia, że w całym szeregu miejscowości

nie ma nawet ziarna na zasiew.

W wielu miejscowościach

nie ma wcale koni ani bydła,

tak że trzeba myśleć o dostarczeniu sprzężaju, aby umożliwić zasiewy wiosenne.

Najgorzej jest z żytem,

ponieważ całego zapotrzebowania nie można pokryć dostawą z Poznańskiego, a

na zagranicę nie można liczyć.

Natomiast

widoki zbioru ziemniaków przedstawiają się dobrze.

Również dopisały strączkowe ważywa i owoce. Od października

norma cukru będzie powiększona.

Najgorzej przedstawia się sprawa tłuszczów i mięsa, gdyż

wielka ilość bydła i trzody została przez bolszewików uprowadzona,

a wiele także zakupiono na potrzeby wojska.

SOWIETY WZYWAJĄ POD BROŃ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) „Izwiestja" piszą: Pod naciskiem polskim, armia nasza musiała opuścić szereg miast. Musimy zgromadzić więcej jeszcze ochotników. Towarzysze, spieszcie na front zachodni i południowy do walki z Polakami i Wranglem. Musimy skończyć wolnę, przezwyciężywszy głód

LAMENT NIEMCÓW NAD ZWYCIĘSTWEM POLSKIEM.

Morawska Ostrawa, 28. sierpnia.

(Tel. wl.) „Morgen Ztg." donosi z Berlina: Według wiadomości z Królewca, północna armia rosyjska jest zgubiona. Wojsko jest zupełnie wyczerpane, bez amunicyi i żywności. Otoczone z trzech stron nie zdoła przebić się aż do Grodna, tak, że armii tej pozostaje tylko albo kapitulacya, albo ratowanie się przed niewolą polską przez przekroczenia granicy niemieckiej. Przeważna część armii obrała tę drugą drogę. Około 70 tysięcy czerwonych żołnierzy przeszło granice i znajdują się na terytoryum niemieckiem. Wobec tego, że liczba wojska niemieckiego jest tam bardzo niewielka, rozbrojenie Rosyan napotyka na duże trudności.

Na środkowym odcinku frontu zaprzestali Polacy pochodu naprzód, by wszystkie wojska rzucić na północ. Koło Brześcia Litewskiego oczekują silnej kontrofenzywy ze strony bolszewików. Spodziewają się jej wobec świeżego oporu ze strony krasnoarmiejców, jak też z powodu stwierdzenia znacznych rezerw i ruchów wojsk poza frontem. Lotnicy stwierdzili przybycie wielkich rezerw zapomocą pociągów. (Wiadomości te należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem, jako pochodzące ze źródła niemieckiego. — Red. „Gazety Porannej".)

CZEGO SPODZIEWALI SIĘ NIEMCY?

Bytom, 28. sierpnia.

(PAT.) Prasa niemiecka pisze wiele o zwycięstwach polskich na froncie bolszewickim. — Stwierdza ona zgodnie, że znaczenie tych zwycięstw będzie w polityce międzynarodowej pierwszorzędne. O ile ktoś liczył w Niemczech na jakieś rozdwojenie w łonie koalicyi z powodu chwilowych zwycięstw bolszewików, musi się teraz pogodzić z tem, że o rewizyi traktatu wersalskiego na korzyść Niemiec nie ma mowy.

Pierwsze skutki polskiego zwycięstwa.

Wiedeń, w sierpniu.

Pod tym tytułem zamieszcza „Reichspost" w ostatnim numerze artykuł, który odrębnością sądów i oceny całej sytuacyi różni się zasadniczo od stanowiska całej prasy niemieckiej i austryackiej. Przytaczamy go in extenso:

Zwycięstwo Polaków zniweczyło dotkliwie wszechrewolucyjne plany żydowskich przywódców bolszewików w Moskwie i ich kliki. Polska nie stanie się pomostem bolszewizmu, wiodącym w Europie środkowej i zachodniej, Warszawa nie będzie ekspozyturą centrali moskiewskiej. Europa może odetchnąć swobodnie, nietylko „burżuazya europejska", jak opowiada organ socyalnodemokratyczny, fałszując, według zwyczaju, fakty, ale także przeważna część europejskiej socyalnej demokracyi i jej przywódców. Groźba, zwrócona przez przyjaciela Lenina, Zinowiewa, przeciw przywódcy socyalistów niemieckich, Scheidemannowi, ma również znaczenie wobec niejednego przywódcy wiedeńskich socyalnych demokratów. Jeżeli Zinowiew oświadczył w którejś mowie, że może zaręczyć, iż Scheidemann zawiśnie kiedyś na latarni przy pomocy Lenina, należy przypuścić, że Zinowiew i Lenin nie żywią przyjaźniejszych zamiarów wobec przywódców naszej socyalnej demokracyi; ci bowiem; mimo swego dwuznacznego stanowiska, byli już nieraz określani w Moskwie jako „zdrajcy ludu pracującego". Nawet „Arbeiter Ztg". nie mogłaby zapewne przyjść do większych zaszczytów pod reżimem moskiewskich bolszewików i tylko przez zaciekłe wymyślanie na przeklętą burżuazyę i przez pokorne wywijanie ogonem przed nowymi władcami mogłaby sobie zdobyć skromniutkie miejsce obok oficyalnych organów bolszewickich.

Francuski prezydent ministrów Millerand, zwycięski leader polonofilskiej burżuazyi mocarstw zachodnich, był przecież dawniej także przywódcą socyalistów. Może on teraz stwierdzić z satysfakcyą, że także sympatycy socyalistów, Lloyd George i Giolitti, odstąpili naraz od polityki, popierającej bolszewików i poznali, że z moskiewskimi dyplomatami rokować nie można. O wartości ultimatum, które Anglia i Włochy wysłały do Moskwy, jako wyniku obrad w Lucernie, są wprawdzie zdania podzielone.

Nie można np. odgadnąć, jaki cel miałoby żądanie od sowietów dziś jeszcze złagodzenia warunków, proponowanych przez nich w Mińsku z terminem ośmiodniowym, skoro przecież zupełna zmiana sytuacyi wojennej doprowadziła do najzupełniejszego absurdum, zamierzony przez bolszewików pokój dyktowany. Odnosi się wrażenie, że Lloyd George tylko dlatego wpada w drzwi, otwarte przez zwycięstwo polskie, by z gestem oburzenia przeciw pokonanemu, przejść przez nie na stronę obecnych zwycięzców, którym przed kilku dniami ze wzruszeniem ramion doradzał kapitulacyę. Istotna zmiana w polityce angielskiej mogłaby jednak mieć decydujące znaczenie na dalszy rozwój sytuacyi na wschodzie. W tym razie jednak jest ultimatum tylko środkiem do innego celu, do wszczęcia i zamaskowania odchyleń polityki angielskiej — i włoskiej? — wobec Rosyi sowieckiej i to mając na uwadze, można ten środek w każdym razie zrozumieć.

Pierwszym pozytywnym rezultatem zejścia się wskutek zwycięstw Polski rozbieżnych dróg politycznych Milleranda i Lloyda George'a, jest dezawuowanie sir Reginalda Towera w Gdańsku i otwarcie drogi przez Gdańsk posiłków dla armii i ludności polskiej. Tym sposobem zapewnia się Polakom pod względem militarnym i materyalnym stanowisko dominujące nad wojskiem sowieckim.

NADESŁANE.

KINO LEW

Dziś po raz ostatni dramat w 5-ciu aktach pod tyt.

ŪROCZY URWISZ

ze słynną włoską pięknością PINĄ MENICHELLI w tytułowej roli.
NADTO DOBOROWE ZUPEŁNIENIE PROGRAMU. 4159
Następne przedstawienie dla P. T. Publiczności cywilnej we czwartek 2 września b. r.

Pokój czy wojna?

Tragiczne położenie naszej delegacyi w Mińsku!

Bolszewicy lżą delegatów i niszczą stacyę radiotelegraficzną.

Rząd polski domaga się kategorycznie przeniesienia rokowań do Rygi.

Warszawa, 29. sierpnia.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało w godzinach porannych 28 b. m. od delegacyi pokojowej z Mińska telegram treści następującej:

W odezwie do ludności, dowództwo frontu zachodniego wojsk sowieckich

nazywa delegacyę polską szpiegami i wywiadowcami.

Na nasze żądanie obiecano nam udzielić satysfakcyi przez opublikowanie odwołania plakatami. Wśród podejrzanych okoliczności maszt radiostacyi został złamany.

Warunki życia skandaliczne.

Jesteśmy zupełnie odcięci. Absolutnie konieczne przeniesienie do Rygi. Proszę natychmiast działać przez Moskwę. Podp.: Dąbski.

Depesza powyższa w krótkich urywanych słowach przedstawia

beznadziejne i wprost tragiczne położenie naszej delegacyi pokojowej.

Władze sowieckie zapewniając świat cały o swojej lojalności i dążeniach pokojowych, nazywają w swoich odezwach delegacyę naszą, która w tak ciężkich warunkach usiłowała pracować nad przywróceniem pokoju w Europie — szpiegami i wywiadowcami. Władze bolszewickie

uniemożliwiają nam wszelką wymianę myśli

z przedstawicielami naszymi w Mińsku, przetrzymując depesze, opóźniając przyjęcie naszych kuryerów, ograniczając do minimum czas pracy naszej radiostacyi w Mińsku, w chwili obecnej już

zupełnie otwarcie przerwali nam komunikacyę

przez zniszczenie aparatów iskrowych, odcięli przedstawicieli naszych od jakiegokolwiek kontaktu ze światem. Ministerstwo spraw zagranicznych dając wyraz słusznemu oburzeniu opinii publicznej, wobec

niebywałego wprost pogwałcenia prawa narodów,

wobec niedotrzymania najuroczyściej dawanych przyrzeczeń, wystosowała do Cziczerina telegram następujący:

Wobec **położenia nie do zniesienia, w jakiem znajduje się nasza delegacya w Mińsku i wobec** niesłychanej wprost **odezwy dowództwa frontu zachodniego sowieckiego, lżącej naszą delegacyę pokojową, uważam**

za konieczną natychmiastową zmianę miejsca pertraktacyi, i proponuję Rygę,

jeżeli tylko rząd łotewski na to się zgodzi.

Podp.: **Sapieha.**

Propozycyę przeniesienia rokowań do Rygi przedstawia delegacyi na najbliższem posiedzeniu!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Ze sfer zbliżonych do ROP. dowiaduję się, że wiadomości o ewentualnem przeniesieniu rokowań pokojowych z Mińska do Rygi potwierdzają się. Propozycyę tej treści delegaci polscy przedstawią na najbliższem posiedzeniu konferencyi pokojowej w Mińsku. Sprawa będzie przedmiotem narad p. Sapiehy z p. Dąbskim w czasie spotkania ich w Brześciu.

EWENTUAL. MIEJSCE DALSZYCH ROKOWAŃ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Korespondenci pism zagranicznych komunikują tymże pismom z Warszawy, że rokowania pokojowe będą prawdopodobnie przeniesione z Mińska do innej miejscowości. Wymieniają **one Warszawę, Rygę i Brześć Litewski.**

KTO WYJEDZIE DO BRZEŚCIA?

Warszawa, 29 sierpnia.

(Telef.) (m) Jak słychać, oprócz ministra spraw zagranicznych **ks. Sapiehy** wyjadą do Brześcia Litewskiego także ministrowie **Witos i Daszyński.** Wyjazd ich ma na celu spotkanie się z podsekretarzem stanu Dąbskim celem ustalenia dalszego toku konferencyi pokojowej.

SAPIEHA WYJECHAŁ DO BRZEŚCIA.

Warszawa, 29. sierpnia.

(PAT.) Jak donoszą pisma Warszawskie, dziś w południe minister spraw zagranicznych Sapieha wyjechał do Brześcia Litewskiego. Wyjazd ministra stoi w związku z zapowiedzianym przyjazdem do Brześcia szefa polskiej misyi pokojowej wiceministra Dąbrowskiego.

Rząd polski wystąpi z własnymi warunkami rozejmowymi!

Tak informuje paryski „Matin".

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: „Matin" donosi z Warszawy, że wobec niemożności dojścia do jakiegoś porozumienia między obu stronami na konferencyi pokojowej w Mińsku, **rząd polski zamierza ująć w tym względzie inicyatywę w swoje ręce i wystąpić z własnymi warunkami rozejmowymi, odpowiadającymi obecnej sytuacyi wojennej.**

Wschodnie granice Polski w oświetleniu prasy francuskiej.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Prasa francuska komunikuje, że **Polska pretenduje na wschodzie do linii granicznych przebiegających od Wilna na wschód, od Grodna wzdłuż błot Prypeci do Kowla, potem wzdłuż granicy galicyjskiej od Sokala(?) do Tarnopola(?)** Wobec tego, że Wilno jest sporne, prasa francuska dodaje, że możliwem jest osiągnięcie w tej sprawie porozumienia między obu interesowanymi narodami.

POLACY ODRZUCAJĄ WARUNKI MILITARNE.

Wiedeń, 27. sierpnia.

(Tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: „Daily Chronicl" donosi z Warszawy, że wobec zwycięstw polskich, delegaci rosyjscy w Mińsku zmieniają stanowisko swe wobec warunków pokojowych, zwłaszcza co się tyczy punktu 4. (rozbrojenie i ustanowienie milicyi).

Anglia zerwała z Rosyą?

ROKOWANIA W MIŃSKU WISZĄ NA WŁOSKU.

Wiedeń, 27. sierpnia.

(Tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: „Daily Herald" donosi z Mińska, że na trzeciem posiedzeniu można było jeszcze zapobiedz zerwaniu rokowań. Odpowiedź Polska odrzuca propozycye rosyjskie prawie we wszystkich ważniejszych punktach. O linii Curzona nie wspominano wcale, natomiast była mowa o tworzeniu państw buforowych. Również miano odrzucić warunek o rozbrojeniu, o ile Rosyanie również nie przeprowadzą demobilizacyi.

Daniszewski miał odpowiedzieć, że rozbrojenie Rosyi jest niemożliwe, jak długo walczy ona z innymi jeszcze wrogami. Obecne położenie militarne uniemożliwia rokowania, a kontrpropozycye polskie nie dają substratu do poważnych obrad. Ogólne wrażenie jest takie, że następne posiedzenie będzie prawdopodobnie ostatnie.

ZACZYNAJĄ WIDZIEĆ PERFIDYĘ BOLSZEWICKĄ.

Wiedeń, 28. sierpnia.

(PAT.) B. K. Wedle londyńskiej „Daily Chronicle". — W sprawie ostatniej noty bolszewickiej donoszą, że rząd sowiecki postępował przy rokowaniach w Mińsku nieuczciwie i pragnął wydać Polskę zupełnie na łaskę lub niełaskę bolszewików na wypadek zwycięstwa rosyjskiego. Pomijając milicyę robotniczą, nie zgodzi się rząd angielski na kontrolę linii kolejowej do Królewca, a także i na postanowienia co do rozbrojenia w formie, w jakiej obecnie są postawione. Przyszłość rokowań pokojowych jest problematyczną, ponieważ proponowana przez Lloyda George'a ogólna konferencya nie doszła do skutku i nie wiadomo, czy wogóle będzie możliwe rozsądne porozumienie. Mimo to sądzą koła odpowiedzialne, że z powodu odpowiedzi bolszewickiej szanse pokoju ogromnie się zwiększyły. Także i oświadczenie rządu polskiego, że mimo zwycięstw, dalej pragnie zawarcie pokoju i nie zamierza zdobywać obcych terytoryów, przyjęte zostało przychylnie.

ODPOWIEDŹ CZICZERINA DOKUMENTEM PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ.

Wiedeń, 28. sierpnia.

(PAT.) Z Londynu donoszą: Odpowiedź Cziczerina na notę Balfoura w sprawie cofnięcia warunku co do milicyi robotniczej, uznana jest jako dokument propagandy bolszewickiej. Wedle sprawozdań prasy angielskiej przypuszcza Cziczerin, że rządy angielski i włoski będą obecnie Polsce doradzały, by przyjęła wszystkie inne warunki bolszewickie.

NADESŁANE.

GŁÓWNE WYGRANE Mk. 600.000, 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 50.000, 40.000 itd. łącznie 3... wygranych w kwocie Mk. 25,385.000 przypadają na V klasę (ostatnią) I. Polskiej Loteryi Klasow.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnienie codziennie od 13 września do 9 października 1920 roku.

Cena losów: 1/2 Mk. 200·—, 1/4 Mk 100·—, 1/8 Mk. 50·—

Wysyłka losów za poprzedniem przekazaniem należytości lub za zaliczką.

Zamówić najszybciej, jak długo zapas starczy w kolekturze Loteryi Państw. P. HAUSMAN w Przemyślu, Plac Na Bramie l. 5. 3937

CZAS

odnowić przedpłatę!

Lloyd George rokuje czy zrywa?

Anglia zerwała z Rosyą?

Morawska Ostrawa, 28. sierpnia.

(Tel. wł.) „Morgen Zag." donosi z Lucerny: Z Londynu donoszą: **Rząd angielski zerwał de facto wszystkie stosunki z Rosyą sowiecką.**

KAMIENIEW I KRASSIN NIE STARAJĄ SIĘ O PASZPORTY.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku sygnalizują: „N. Y. Herald" dowiaduje się z Londynu, że Kamieniew i Krassin nie czynią żadnych zabiegów, aby otrzymać paszporty na wyjazd.

PESYMIZM BERLINA

SYTUACYA JAK W LIPCU 1914

Berlin, 27. sierpnia.

(Tel. wł.) (BK.) Cała prasa niemiecka omawia sytuacyę polityczną stworzoną przez zjazd w Lucernie i daje wyraz swemu niezadowoleniu z powodu, że niemieccy mężowie stanu w tak krytycznej chwili bawią przeważnie na urlopie zagranicą. Pisma porównywują obecne położenie w Europie z sytuacyą w lipcu 1914 i oświadczają, że jesteśmy w przededniu nowego pożaru świata. Słychać żądanie jaknajściślejszego przestrzegania neutralności. Przy tej sposobności dzienniki niemieckie dają upust niechęci z powodu postępowania Polski.

Dla zapewnienia Polsce niezawisłości i swobody życia państwowego

Millerand gotów użyć wszelkich wpływów!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: „Matin" donosi: Millerand miał już sposobność powiadomienia sfer kierujących, jaką wagę Francya i sojusznicy przywiązują do szybkiego zawarcia pokoju. Millerand gotów jest użyć całego swego wpływu, aby warunki gwarantowały Polsce na przyszłość niezależność oraz swobodę życia państwowego.

WEYGAND A POLSKA.

Paryż, 28. sierpnia.

(PAT.) Wedle „Petit Journal", oczekują dziś przybycia Weyganda do Paryża. „Gaulois" podaje, że rząd francuski zamierza udekorować go wielkim krzyżem Legii honorowej. W rozmowie z korespondentem „Petit Journal" Weygand wyraził się o armii polskiej z jak największem uznaniem.

Lyon, 28. sierpnia.

(PAT.) Radio. — „Petit Parisien" publikuje oświadczenie gen. Weyganda o sytuacyi w Polsce. Generał zapewnił, że rząd polski chce pokoju i że można się spodziewać zawarcia go przed zimą. Generał oświadczył, że był głęboko wzruszony olbrzymią manifestacyą, którą mu urządzono w Warszawie.

Lyon, 28. sierpnia.

(PAT.) Oficer misyi francuskiej, który powrócił dziś rano z Warszawy, uprzedzając gen. Weyganda, donosi: Nie widziałem większego entuzyazmu, jak objawiony przez ludność warszawską dla Francyi. Oficerowie francuscy na ulicach byli przedmiotem wielkiej owacyi.

Rumunia nie rozwiązała konwencyi z Polską i nie ogłosiła neutraln.

pomimo agitacyi Benesza!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Zwrócono tu uwagę, że pomimo agitacyi Benesza Rumunia nie rozwiązała konwencyi wojskowej z Polską i nie ogłosiła neutralności w wojnie polsko-sowieckiej.

Joffre ma skłonić Węgry, Rumunię i Jugosławię do unii militarnej,

któraby ewentualnie współdziałała z Polską!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Podróż marszałka Joffre'a do Bukaresztu i Belgradu, wywołała wielkie zaniepokojenie w Pradze. Francuskiej polityce udało się przekreślić w zarodku daleko sięgający plan czeski. **Joffre ma obecnie skłonić Węgry, Rumunię i Jugosławię do unii militarnej, która w razie konieczności mogłaby współdziałać z Polską.** Należy zaznaczyć, że zbliżenie węgiersko-rumuńskie nastąpiło z inicyatywy francuskiej.

Wrangel dąży do federacyi z państwami Kresowemi!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Dep. wł.) Wedle „Acht Uhr Abendblatt" gen. Wrangel przystąpił do utworzenia nieoficyalnych reprezentacyi swojego rządu w Berlinie, Wiedniu w Belgradzie w celu nawiązania stosunków z przedstawicielami państw kresowych i utworzenia wspólnej federacyi. Wyjątek stanowią tylko Finlandya i Polska, których niezależność uznał rząd rosyjski.

Wrangel nie uznał niezawisłości Ukrainy!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Tutejsze koła poinformowane zaprzeczają, jakoby **Wrangel** uznał niezawisłość **Ukrainy.**

I GEN. WRANGEL ZWOLENNIKIEM ETNOGRAFII DLA... POLSKI.

Morawska Ostrawa, 28. sierpnia.

(Tel. wł.) „Morgen Zag." donosi z Roterdamu: Specyalny sprawozdawca „Daily Telegraph" rozmawiał z gen. Wranglem w głównej kwaterze południowej Rosyi.

Gen Wrangel powiedział: „Przekonany jestem, że przyszłość Rosyi nie zyskuje wcale na wojnie domowej. Wojna domowa mogłaby się zaraz skończyć gdyby Chińczycy i inne szumowiny z rozmaitych krajów w połączeniu z najgorszymi elementami rosyjskimi nie znajdowały się w czerwonej armii. Ten fakt wywołuje oburzenie wszystkich „istotnych" Rosyan. Opór Polaków podnieci ducha narodowego każdego Rosyanina. Lenin zaprzągł nacyonalizm rosyjski w służbę internacyonalizmu, by wpoić w świat przekonanie, że masy w Rosyi popierają go. **Wszyscy Rosyanie z wyjątkiem bolszewików są Polakom przychylnie usposobieni pod warunkiem, że pozostaną oni w obrębie granic etnograficznych.** Ich niezawisłość i rozwój jest czynnikiem zapewniającym pokój europejski... Z 30.000 jeńców, których pojmaliśmy w ostatnich trzech miesiącach, przeszło dwie trzecie objawiły życzenie służenia w naszych szeregach przeciw bolszewikom. Znaczna liczba z pośród nich otrzymała zajęcie u włościan, bądź też w przemyśle. Lenin nie przemawia w imieniu Rosyi. Reprezentuje on tylko klasę swych wyborców. Pod jego rządami lud schodzi na dno nędzy, on zaś niema możności stworzenia porządku. Wypadki okażą niebawem, że 90 proc. nie są większymi komunistami odemnie. I jakże mogłoby być inaczej, skoro cztery piąte Rosyan są chłopami, których najgorętszem pragnieniem jest, by żyć na swym kawałku roli, jako ludzie wolni... Ten, który zapanuje nad trudną sytuacyą i będzie mógł odpowiedzieć potrzebom miasta i wsi, ten przywróci prawdziwy pokój. Mówiąc to mam na oku nietylko chłopów usposobionych nacyonalistycznie, ale wogóle wszystkich. Kozacy powstali przeciw bolszewikom, a nawet we właściwej Rosyi sowieckiej ludność zachowuje się opornie. Uderzyłaby ona na bolszewików całą siłą, o ileby tylko miała zdolnego wodza. Ale nawet wobec tej wojny na małą skalę, nie będzie mógł Lenin ostać się długo".

BUŁGARYA OGŁASZA NEUTRALNOŚĆ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Rząd bułgarski ogłosił neutralność w wojnie polsko-bolszewickiej.

ROZEJM SOWIETÓW Z ARMENIĄ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) „Matin" donosi z Aten, że Rosya sowiecka zawarła rozejm z Armenią na podstawie uznania przez bolszewików niepodległości Armenii.

Projekt przymusowego układu Gdańska z Polską!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Rzymu donoszą: „Idea Nationale" podaje: **Zarówno Anglia jak Włochy zmieniły zupełnie stanowisko zajmowane dotychczas w sprawie Gdańska. Państwa te nie dopuszczą, aby Niemcy i Rosya uważały Gdańsk za punkt łącznikowy dla siebie. W Lucernie ustalono projekt układu przymusowego Gdańska z Polską na zasadzie spólności cłowej i komunikacyjnej.**

WYKRĘTY GDAŃSKA.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Gdańska telegrafują: „Danz. N. Nachr." przyznają, że uchwała konstytuanty gdańskiej w sprawie neutralności Gdańska nie była zgodna z postanowieniami konwencyi polsko-gdańskiej i ubolewają, że członkom konstytuanty nie były znane postanowienia odnośnej konwencyi.

ESKADRY KOALIC. W PORCIE GDAŃSKIM.

Nauen, 28. sierpnia.

(PAT.) Według doniesień z Gdańska, do portu gdańskiego wpłynęła eskadra angielska, złożona z 4 małych krążowników oraz kilku statków pomocniczych. Jeden z pancerników płynie pod admiralską flagą angielską. W porcie stoją dwa inne statki angielskie oraz dwa franc. pancerniki.

Sytuacya w Gdańsku zmieniła się.

Wiedeń, 28 sierpnia

(PAT). B. Koresp. z Londynu. Położenie w Gdańsku zmieniło się znacznie. Od wczoraj marynarze francuscy ładują amunicyę dla Polski bez przeszkody. Marynarze ci zostali specyalnie w tym celu przysłani do Gdańska.

ZNOWU WSTRZYMANE TRANSPORTY AMUNICYI.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Praskie „Pravo Lidu" donosi, że w Pradze wstrzymano dwa transporta amunicyi do Polski.

STRAJK GÓRNIKÓW POLSKICH ODROCZONY

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) **Strajk górników polskich na Górnym Śląsku został odroczony.** Oczekiwano jest podjęcie pracy przez górników w myśl postawionych warunków. Górnicy Górnośląscy nie dopuszczają do pracy przybyłych ostatnio górników z Niemiec. Prasa niemiecka donosi, jakoby na Racibórz maszerowało 10.000 górników polskich i jakoby Niemcy raciborscy oddali się pod opiekę Włochom. Oczywiście ostatnia wiadomość nosi cechę fałszywego alarmu.

Ruch powstańczy ogarnął Opolsko.

Wiedeń, 28 sierpnia.

(PAT). B. K. z Berlina. Ruch powstańczy na Górnym Śląsku rozszerzył się na powiat Wielkostrzelecki i przeniósł się także na powiat Opolski.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE NIEMCÓW WE WROCŁAWIU.

Berlin, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Koła rządowe uważają położenie wynikłe w Wrocławiu za krytyczne i przewidują, że Francya zażąda zadośćuczynienia. Socyaliści odbyli zgromadzenie, na którem zaprotestowali przeciwko niepokojom wywołanym przez nacyonalistów niemieckich.

BERLIN UWAŻA POŁOŻENIE ŚLĄSKA ZA POWAŻNE.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Dr. Simons powrócił do Berlina i objął urzędowanie. Położenie na Górnym Śląsku uważają w Berlinie za bardzo poważne — zwłaszcza, że wytworzyła się zaostrzona sytuacya z powodu zdemolowania konsulatów polskiego i francuskiego w Wrocławiu.

O TERMIN PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Komisya rządząca na Górnym Śląsku otrzymała od rady najwyższej polecenie przedłożenia w najkrótszym czasie swoich propozycyi co do terminu plebiscytu na G. Śląsku.

...nistrów sprawy konieczności państwowych mają charakter poufny. Wobec tego będzie rzeczą samej rady ministrów ustalenie, czy prawdą jest, co p. Głąbiński powiedział, tłómacząc się z treści tego listu do marszałka Sejmu ustawodawczego.

Echa bredni endeckich w prasie franc.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Telef.) (m) Korespondent „Petit Parisien" w Warszawie p. Robert Vaucher w liście swoim napisał, jakoby Naczelnik Państwa miał się wyrazić: W ciągu dwóch tygodni nauczyłem się od generała Weyganda więcej, niż w czasie całej wojny. — Z tego powodu pisze „Kuryer Poranny": Tego rodzaju brednie puszczone zostały w kurs przez jedno z polskich pism narodowo-demokratycznych. Należy ubolewać, że poważny korespondent francuski powtarza takie niedorzeczne plotki. Na podstawie najlepszych informacyi można twierdzić, że Naczelnik Państwa nigdy przed nikim w podobny sposób się nie wyrażał, co oczywiście nie znaczy bynajmniej, aby nie miał wysoko cenić wiedzy i talentu znakomitego generała sprzymierzonej armii.

Dotkliwa porażka endecyi!

Wszystkie stronnictwa prócz grup endeckich przeciw zwołaniu Sejmu!

Warszawa, 28. sierpnia.

(Telef.) (m) Narodowa demokracya poniosła dziś

dotkliwą porażkę,

którą uważać można za tem bardziej znamienną, iż że terenem próby sił był Sejm. Od szeregu tygodni organa prasy endeckiej wspomagane przez „Rzeczpospolitą" prowadziły zajadłą kampanię przeciwko gabinetowi koalicyjnemu a w pierwszym rzędzie przeciw wiceprezydentowi gabinetu Daszyńskiemu. Było tajemnicą powszechną, że moment obecny

sztab endecyi uznał za odpowiedni do porachunku z wiceprezydentem Daszyńskim

mszcząc się za utracenie p. Głąbińskiego z gabinetu koalicyjnego, który to afront ZLN. zmuszony był w swoim czasie przełknąć, nie mając innej drogi wyjścia. Folgowano sobie zatem w prasie partyjnej szarpiąc bezustannie p. Daszyńskiego, gdy zaś niebezpieczeństwo inwazyi rosyjskiej zostało usunięte,

endecya wystąpiła otwarcie do walki.

Dr. Głąbiński wystosował do marszałka Sejmu p. Trampczyńskiego list z żądaniem przerwania feryi sejmowych, motywując to całym szeregiem argumentów. Życzeniem dr. Głąbińskiego stało się zadość o tyle, że marszałek Trampczyński zwołał na dziś posiedzenie konwentu seniorów, którego uchwały miały

zadecydować o stanowisku Sejmu wobec postulatu endecyi.

Posiedzenie konwentu seniorów odbyło się dziś w obecności przedstawiciela rządu p. Daszyńskiego przy udziale stronnictw, z których reprezentowali: **piastowców Osiecki i Kowalczyk, Z. L. N. Skarbek i Seyda, N. Z. L. Głąbiński, Dubanowicz, Wojdalińskl i Falkowski, P. P. S. Żuławski i Ziemięcki, chrześć. ks. Kaczyński i Czerniewski, Zjedn. mieszcz. Świda i Tomaszewski, N. P. R. Chadzyński i Hellich, Wyzwolenie Woźnicki, P. K. P. Fedorowicz, lewicą P. S. L. Stapiński, Z. p. n. Thon.**

Na wstępie wyłoniła się sprawa formalna. Mianowicie szło o to, czy ma być uszanowane prawo mniejszości, czy też o zwołaniu Sejmu zadecyduje stanowisko większości. Zgodzono się na to, że

miarodajnem będzie stanowisko większości klubów sejmowych.

P. Głąbiński zabrał głos celem uzasadnienia swego wniosku i stanowiska swego klubu. Wywodził on, że istnieje obecnie potrzeba zwołania Sejmu, **albowiem wojnę można uważać za szczęśliwie zakończoną (?) i czas obecnie zastanowić się nad sprawą pokoju. Pozatem ministerstwo skarbu wyczerpało już otrzymany do dyspozycyi kredyt 32 miliardów marek, nie ma zaś prawa bez zgody Sejmu przystępować do dalszej emisyi. Również nie został jeszcze uchwalony budżet. Z. L. N. nie zasiada w komitecie politycznym rady ministrów, i nie ma wpływu na tok polityki państwowej, a ponieważ R. O. P. uchwaliła propozycye pokojowe rzekomo niezgodne z intencyą stronnictw sejmowych reprezentowanych w gabinecie koalicyjnym, uważać należy, że**

zwołanie obecnie Sejmu jest konieczne.

Nad wnioskiem p. Głąbińskiego wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział wiceprezydent gabinetu p. Daszyński oraz pp. Głąbiński, Seyda, Falkowski, Stapiński, Ziemięcki, Fedorowicz, Osiecki, Czerniewski, Chądzyński, Thon, Tomaszewski i Woźnicki. Za zwołaniem Sejmu w obecnej chwili **oświadczyli się tylko przedstawiciele 3 stronictw, a mianowicie Z. L. N., N. Z. L. i Chrześć. rob.,**

wszystkie zaś inne stronnictwa zajęły zdecydowane stanowisko przeciwko wnioskowi p. Głąbińskiego,

atakując w ostrych przemówieniach zarówno meritum wniosku, jak i jego ukryte tendencye. Natomiast zgodzono się na wniosek p. Daszyńskiego, aby na środę 1. września br. zwołano posiedzenie wspólne sejmowej komisyi spraw zagranicznych i wojskowej.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w terminie poprzednio zapowiedzianym t. j. w dniu 24. września br.

OSZCZERSTWA RZUCAJĄ ALE NIE UMIEJĄ ICH UDOWODNIĆ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(PAT.) Prezydyum rady ministrów komunikuje: Wiceprezydent Daszyński zażądał dziś na konwencie seniorów od p. Głąbińskiego dowodu na jego twierdzenie w liście do marszałka Sejmu ustawodawczego z dnia 25. sierpnia br. jakoby na radzie ministrów pojawił się wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami, sprzeczny z zasadniczemi podstawami partyj sejmowych. P. Daszyński oświadczył kategorycznie, że to twierdzenie p. Głąbińskiego nie odpowiada prawdzie. P. Głąbiński oświadczył na to, że ma te informacye od członka rady ministrów, którego nazwiska nie może wymienić z tego powodu, że na radzie mi...

Rozmaitości telegraficzne.

WARSZAWA WRACA DO ŻYCIA NORMALNEGO.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Komisaryat rządowy miasta Warszawy wydał rozporządzenie, na mocy którego od soboty 28. bm. ograniczenia ruchu ulicznego będą obowiązywały ponownie od godz. 12 w nocy do 4 rano. Teatry, kina i restauracye mogą być otwarte do godz. 11 w nocy. Legitymacye urzędników państwowych ważne są jako przepustki nocne. Temsamem Warszawa wraca do stanu z przed kilku tygodni, kiedy to stolicy nie groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo.

INSPEKCYJNA PODRÓŻ MIN. SKULSKIEGO.

Warszawa, 28. sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" donosi: Minister spraw wewnętrznych Skulski w najbliższą niedzielę wyjeżdża w podróż inspekcyjną do miejscowości dotkniętych inwazyą bolszewicką.

ZWALCZANIE LICHWY W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. sierpnia.

(PAT.) Pisma warrszawskie donoszą, że celem jak najść śleiszego zwalczania lichwy wojennej, i braku artykułów pierwszej potrzeby, utworzony został przy gubernatorze wojskowym wydział zwalczania lichwy.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY APROW.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Na dzień 1 września zwołane zostało do gmachu ministerstwa aprowizacyi posiedzenie państwowej rady aprowizacyjnej.

KONFERENCYA W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Poseł żydowski rabin Halpern konferował z szefem sztabu generalnego gen. Rozwadowskim w sprawie żydowskiej.

NIEPRAWDZIWA INFORMACYA.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Telegramy z Wiednia doniosły, iż „Wr. Allg. Ztg." zamieściła wiadomość, jakoby na podstawie informacyi pism szwajcarskich były minister Dr. Biliński otrzymał misyę pośredniczenia się w sprawie widoków zbliżenia polsko-niemieckiego za pośrednictwem bliskich mu kół wiedeńskich. Korespondent Wasz otrzymał informacye z kół miarodajnych, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

SIÓDME PISMO BOLSZEWICKIE W CZECHACH

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Pragi donoszą: Wychodząca w Kladnie pod Pragą komunistyczna Swoboda" będzie wychodzić odtąd codziennie. Jestto już siódme z rzędu pismo bolszewickie w Czechach.

Irlandya otrzyma samorząd!

Ulster będzie osobną prowincyą!

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Odbyła się tu konferencya w sprawie samorządu dla Irlandyi. Na konferencyi tej postanowiono przyznać Irlandyi samorząd z tem ograniczeniem, że Ulster stanowić będzie osobną prowincyę.

Z DNIA

ODPOWIEDŹ NIEZNAJOMEJ PANI

W twym liście, Pani, skreślonym
Pismem niezgrabnem i kurzem,
Wśród wyzwisk, które przemilczę,
Raczyłaś nazwać mię tchórzem.

Motywy twoje są jasne,
I leżą jakby na dłoni:
Sam siedzisz bracie za piecem
A innych wzywasz do broni.

Więc pozwól sobie powiedzieć,
Że pomyliłaś się dyablo.
Nie czuję wstydu ni trochę,
Że walczę piórem nie szablą.

Istotę wojny stanowi
Nietylko sama materya.
Także na froncie duchowym
Jest zadań olbrzymia serya.

Pokonać hydrę zwątpienia
Uciszać krzyki tęsknoty
Pokrzepiać ducha w żołnierzu
To celem jest waydeloty.

Czy wiesz co znaczy moc słów:
Co w struny serca uderza?
Czy wiesz, czem w chwilach krytycznych
Piosenka jest dla żołnierza?

To słodki balsam na trudy
Najwytworniejsza delicya,
Krzepiący napój dla duszy
Dla serca to amunicya.

Więc choć nie macham szabelką
I choć nie chodzę w puklerzu,
Ja ciągle jestem na froncie,
Bo piosnka żyje w żołnierzu

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela, 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera.

Poniedziałek, 30 sierpnia „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Wtorek, 31. sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Trubadur", opera w 5 aktach.

Środa, 1. września o godz. 7-mej wieczór „Pan Poseł", komedya w 3 aktach (po raz pierwszy).

Czwartek, 2. września, o godz. 7-mej wieczór „Trubadur", opera w 5 aktach

W piątek, 3. września, o godz. 7-mej wieczór „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 3.30 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 3.30 po połud. „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 6. września, o godz. 7-mej w. „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Wtorek, 7. września, o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

—o—

21,000.000 Mp. na odbudowę miast i miasteczek. Na wniosek Sekcyi Odbudowy Osiedli we Lwowie Ministerstwo robót publicznych w Warszawie przeznaczyło 21.000.000 Mp. na pożyczki dla odbudowy zniszczonych wypadkami wojennymi domów w miastach i miasteczkach. Pierwszeństwo mają przedewszystkiem ci właściciele zniszczonych domów, którzy zarazem posiadają warstat pracy przyczyniający się do wytwarzania materyałów potrzebnych na odbudowę, jak np. ślusarze, cieśle itp. Podania o te pożyczki należy jaknajrychlej wnosić do Wojennego Zakładu Kredytowego we Lwowie (urzędującego chwilowo w Krakowie, Pałac Spiski) za pośrednictwem miejscowych Ekspozytur budowlanych Sekcyi odbudowy osiedli, które też udzielają w tych sprawach bliższych informacyi.

Z mimowolnych dowcipów PAT-owych. Znamy wszyscy niewyczerpaną pomysłowość PAT-a o ile idzie o bystre referowanie prasy zagranicznej. Zdarzało się już tej agencyi np., że cytowała ustępy z dziennika „Petinax", gdy tymczasem jest to — jak wiadomo — pseudonim referenta politycznego dziennika „Echo de Paris". Dziś uszczknęliśmy nowy kwiatek. Oto PAT otrzymuje, jakoby radio lyońskie doniosło mu z Londynu o głodówce lorda-majora Corka, a radio z Poldhu o śmierci tegoż Corka, podczas, gdy Cork jest miastem w południowej Irlandyi, a przeto ani głodować w więzieniu, ani umierać nie może.

(mg) **Stan chorób zakaźnych we Lwowie.** Miesiące letnie przyniosły zupełne prawie wygaśnięcie tyfusu plamistego, który w zimie i na wiosnę szerzył się gwałtownie. W tygodniu ubiegłym naliczono tylko 6 wypadków tej choroby. Natomiast groźne rozmiary przybiera epidemia szkarlatyny (44 wypadków), która wobec zbliżającej się jesieni i otwarcia roku szkolnego przedstawia wielkie niebezpieczeństwo. Połowa wymienionej liczby przypada na dzielnicę Żółkiewską. Czerwonka również się wzmogła. Fizykat wymienia w ubiegłym tygodniu 164 zachorowań na czerwonkę, z czego 40 w dzielnicy III, 47 w VI i 37 w II. Zwłaszcza szerzy się dysenterya wśród kolejowców. Gniazdem epidemii są domy kolejowe na Gródeckiem, gdzie kolumna sanitarna, pracująca tam, walczyć musi ze strasznem zaniedbaniem i nieporządkiem, a zarząd kolei, jak sam przyznaje, nie ma środków na oczyszczenie tego ogniska zarazy.

Wieczór humoru i śmiechu. W niedzielę 29 bm. w sali „Sokoła Macierzy" ul. Zimorowicza odbędzie się wieczór humoru i śmiechu na cele „Wszystko dla frontu". Udział biorą: Noskowska, Zamorska, Górska, Stochelska, Dobrzański, Stanisławski, Jaskowski, Neusser i inni. W programie: pieśni, duety, tańce, monologi, kuplety i farsa w 1 odsłonie. W czasie przedstawienia przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godzinie 8 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Wł. Zalewskiego, ul. Akademicka.

(x) **Ofiary bolszewickiej wojny.** W tutejszym szpitalu państwowym zmarł wczoraj Wolf Hitz, liczący 50 lat, gospodarz z Jaryczowa Nowego wskutek otrzymanej rany w brzuch. Hitz, jak już wspomnieliśmy został raniony przed dwoma dniami w domu swym podczas walki, jaka toczyła się wówczas w Jaryczowie Nowym. — W Wyżnianach, powiat Przemyślany, wpadł pocisk bolszewicki do chaty Jędrzeja Marciniaka i prócz właściciela zranił odłamkami ojca jego Łukasza oraz 40-letnią Julię Prystajko, zarobnicę, która w krytycznym czasie była w chacie. Rannionych przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala państwowego.

(—) **Kwiatek z gospodarki bolszewickiej w Mikołajowie nad Dniestrem.** Przed przybyciem bolszewików do Mikołajowa, tamtejszy zarządca podatkowy Grzegorz Pawlik schroniwszy swe mienie w wozie kolejowym, czekał wraz z innymi mieszkańcami na odjazd pociągu. Niestety bolszewicy przed odjazdem pociągu przybyli na dworzec i zrabowali mu wszystkie rzeczy, jak futra, garderobę, bieliznę i t. d. Wartość zrabowanych rzeczy na szkodę Pawlika przewyższa ćwierć miliona. Ale nie tylko rzeczy zabrali bolszewicy, ogołocili oni Pawlika także z gotówki, jaką miał przy sobie. Zabrali mu więc jego własną gotówkę 36.000 m. oraz rządową 298.483 m. i 100.000 w biletach skarbowych.

(x) **Śmiertelny strzał.** Raniony kulą karabinową przez żandarma Scheera z Domażyra, 22-letni Mikołaj Kuczma z Karaczynowa zmarł wczoraj w tut. szpitalu. Jak już wspominaliśmy Kuczma został ciężko raniony w brzuch.

(—) **Samobójstwo.** Genowefa G., licząca 40 lat, żona kotlarza kolejowego, zamieszkała przy ul. Krasickich l. 5, obierała ziemniaki w obecności swej córki i sąsiadki. Nagle wstała z krzesła, obróciła się do ściany i nożem, którym obierała kartofle, poderznęła sobie gardło tak głęboko, iż w kilka minut później zmarła. Denatka od dłuższego już czasu zdradzała silne zdenerwowanie. Zwłoki pozostawiono rodzinie.

(—) **Niespodziewany wynik rewizyi.** W mieszkaniu handlarza mlekiem Gedalego Steila, przy ul. Rappaporta l. 7 b. przeprowadzał rewizyę inspektor policyi Zobolewicz za rzeczami wojskowemi. Zdawało się, iż rewizya pozostanie bez skutku, gdyż rzeczy wojskowych w mieszkaniu Steila nie znaleziono. Gdy już miano opuścić mieszkanie Steila spostrzegł inspektor Zobolewicz zawiniątko ukryte w dużej chustce zimowej. Zaciekawiony tem, zaglądnął do zawiniątka i znalazł tam ukrytych kilkadziesiąt tysięcy różnych banknotów koronowych niestemplowanych oraz kilkadziesiąt monet waluty koronowej srebrnej. Wobec tego, że waluta koronowa z obiegu została już dawno wycofana, przeto złożono ją do depozytu.

(—) **Hojna nagroda dla złodzieja.** Na głównym dworcu kolejowym skradziono wczoraj inżynierowi-porucznikowi W. P. Pawłowi Greniwiczowi dwa dyplomy inżynierskie z tomskiej techniki i wojskowej akademii w Piotrogrodzie. — Poszkodowany za oddanie tych dokumentów zobowiązuje się sprawcy kradzieży wypłacić 2500 marek.

(x) **Złośliwy koń.** W Magierowie, powiat Rawa Ruska, koń Maryi Okonyszków kopnął 11-letnią Katarzynę Borys, raniąc ją głęboko w twarz i oko, które najprawdopodobniej utraci. Nieostrożne dziewczę odwieziono do tutejszego szpitala państwowego.

Życie pełne przygód. — Dziwne koleje losu przechodzi bohaterka dramatu p. tyt.: „Księga łez", wyświetlanego w dwu najwytworniejszych we Lwowie kinoteatrach „Marysieńce" przy pl. Smolki l. 5 — i w „Koperniku" przy ul. Kopernika 9. — Pokochawszy artystę-śpiewaka, porzuca panna Agnieszka P. dla niego dom rodzicielski i udaje się do stolicy, gdzie rozpoczyna ciężką walkę o byt. Kochanek jej, człowiek marnego charakteru, kradnie z kasy pieniądze. Podejrzenie pada na nią. Ona wie kto kradzież popełnił, ale przez miłość dla tego człowieka milczy. Aresztują ją i zostaje skazaną na 3 lata więzienia. W więzieniu powiła dziecko. Później zostaje śpiewaczką. Podczas pierwszego jej występu dawny kochanek urządza skandal i wygwizduje ją. Ona mdleje. — Wróciwszy do przytomności, pędzi do domu, porywa dziecko swe i ucieka w ciemną noc w pole. Błąkająca się omdlałą z głodu, odnajduje lekarz-społecznik i zabiera do swego domu. Dziecko umiera, ale ona po dwu latach zostaje jego żoną. Szczęście uśmiecha się do niej, ale jak grom z jasnego nieba uderza w nią nowe nieszczęście. Mąż nie znał jej przeszłości, zataiła mu ją. Teraz dowiaduje się, że siedziała w areszcie za kradzież. Następuje spowiedź. Mąż przekonał się o jej niewinności. — Nareszcie skończyła się jej niedola. Dramat ten grany jest znakomicie i zawiera mnóstwo pięknych epizodów.

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 28. sierpnia.

Stagnacya na targu trwa w dalszym ciągu. Podaż rubli bardzo silna, gdyż wszyscy, którzy z powodu paniki zaopatrzyli się w rosyjską mo-

netę, starają się ich wyzbyć, dla braku popytu kurs obniżył się o kilkanaście punktów.

Kurs korony nieostemplowanej znacznie słabszy, albowiem na Bukowinie zarządzono wymianę koron na leje. — Termin zgłoszenia upłynął 24. b. m. wobec tego, na zakupno lei koron więcej używać nie można.

Tendencya zniżkowa, usposobienie bardzo słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. sierpnia.

(Telef.) (m) Obroty na dzisiejszej giełdzie były w dalszym ciągu niewielkie. Na rynku walut i dewiz panuje zupełny niemal zastój. Zaoferowanie było minimalne, a obroty dość nikłe. Mimo że rynek rublowy nie jest krępowany, obroty były niewielkie, wobec braku zapotrzebowania. Tendencya panowała zniżkowa. W dziedzinie papierów procentowych usposobienie chwiejne, w końcu jednak kursa się utrzymały. Akcye w obrotach większe, przy na ogół lepszem usposobieniu. Akcye bankowe przeważnie utrzymały się przy kursach. Naogół giełda dzisiejsza była niejednolita.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 28. sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 27 bm. Amsterdam 7600. Zurych 3850. Kopenhaga 3475. Marki niem. 514.50. Liry 375. Franki franc. 1725. Noty angielskie 820. Ruble carskie 288. Berlin 517.50. Chrystyania 3525. Sztokholm 4900. Lei 490. Noty szwajcarskie 3825. Liry włoskie 1130. Dolary 235.

KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 28. sierpnia.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 28 bm. Zagrzeb 219—239. Budapeszt noty stemplowane 100 do 110. Kraków —.—. Praga 417—443. Warszawa, marki polskie 99—111. Czeskie korony —.—. Nowe banknoty denarowe 950—1000. Jugosłowiańskie —.—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 28. sierpnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 27 bm. Berlin 12.25; Praga 10.15., Nowy Jork 607.50; Paryż 42.50; Bruksela 35.45; Sztokholm 123; Madryt 91.20; Austr. noty koronowe —.—; Budapeszt —.—; Belgrad 23.50; Wiedeń 2.80; Holandya 135.50; Londyn 21.70; Medyolan 28.15; Kopenhaga 86; Chrystyania 86; Buenos Aires 250; Zagrzeb 5.80; Warszawa —.—.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 28. sierpnia.

Podaż jeszcze ciągle jest mniejszą, aniżeli popyt i dlatego przekupnie i gosposie wiejskie używają sobie na cenach do syta. Największy kłopot panie mają jeszcze dalej z mlekiem i nabiałem — którego wiele nie można dostać, albo po tak horendalnych cenach, że mogą sobie na nie pozwolić naprawdę tylko paskarze, że w rzędzie tych „dobrodziejów ludzkości" wyzyskujących frontową sytuacyę nie brak rzeźników i masarzy rozumie się samo przez się. Ceny mięsa znacznie podskoczyły, a wędlin jest taki brak, że nawet w handlach delikatesów szynkę np. dostać można chyba na lekarstwo.

Ohydne morderstwo w Wiedniu.

Uduszona rękoma brata. — Trup w kufrze. — Aresztowanie młodocianego przestępcy.

Wiedeń, 27 sierpnia.

Przed kilku dniami popełniono tutaj ohydne morderstwo. Zostala mianowicie zamordowana 10-letnia Ludmiła Storfa, zamieszkała u matki swej przy ul. Rückerta. Mordercą był brat jej, 19-letni Józef Storfa. Ciało siostry ukrył następnie w kufrze, poczem po zrabowaniu mieszkania umknął.

Morderstwo przyszło w następujący sposób do skutku:

Matka jego pracuje wraz z swym drugim mężem w fabryce i oboje przebywają cały dzień poza domem. Obecnie podczas wakacyi szkolnych mała Ludmiła pozostawała sama w mieszkaniu. Syn już był kilkakrotnie karany za rozmaite sprawki, musiał też dom rodzicielski opuścić i mieszkał osobno.

Gdy owego dnia małżeństwo powróciło po skończonej pracy do domu,

znaleźli drzwi mieszkania rozbite,

oraz mieszkanie okradzione.

Szkoda wynosiła około 20.000, brakowała mianowicie odzież, bielizna oraz biżuterya. Co najdziwniejszem było, iż nigdzie nie można było znaleźć Ludmiły. Podejrzenie popełnienia rabunku padło natychmiast na wyrodnego syna. Niewytłómaczony był jednak fakt zniknięcia dziewczynki. Przeszukiwano każdy kącik. W pokoju stał duży kufer drewniany, na nim umieszczony kosz z bielizną. Około północy matka otworzyła ten kufer. Oczom jej przedstawił się straszny widok.

We wnętrzu kufra znalazła zimne już zwłoki dziecka.

Mała została, jak stwierdzono, rękoma uduszona i ciało jej następnie wciśnięte do kufra. Nogi miała pociągnięte aż pod brodę, około szyi okręcony sznur, długości około czterech metrów. Sznur przechodził między nogi, następnie po przez całe ciało, tak, iż powstał kłębek, który jeszcze wówczas z trudem mógł zostać w kufrze ulokowany.

Całą noc poszukiwano Józefa Storfa, domniemanego sprawcę tego bestyalskiego mordu, ale poszukiwania nie wydały żadnego dodatniego wyniku.

Dnia następnego jedna z sąsiadek mordercy doniosła policyantowi, iż właśnie spotkała go, gdy szedł ulicą. Natychmiast całą część odnośnej ulicy otoczono i zamknięto. W końcu znaleziono uciekiniera w jednej z bram kamienic, — gdy właśnie miał zamiar ukryć się w piwnicy.

Zeznanie mordercy.

Storfa sprowadzony na policyę, zeznaje następująco:

Przedpołudniem przyszedł do mieszkania, by pożyczyć sobie bez zezwolenia fartuch roboczy. W mieszkaniu zastał tylko siostrę; ostrzegała go ona, by nie brał żadnych rzeczy, gdyż poskarży matce, a ona postara się „by dostał się tam, gdzie już raz przebywał". Myślała o więzieniu. Wskutek tego powstała między rodzeństwem sprzeczka, w czasie której ze złości zaczął ją tak długo

dusić rękoma za szyję,

aż nie dawała żadnego znaku życia. Następnie wyjął sznur z szuflady, okręcił go wokoło szyi i ciała małej, następnie zwłoki zwinięte w kłębek, wpakował do kufra, kufer zamknął i postawił napowrót kosz na swoje miejsce. Następnie dopiero przyszło mu na myśl obrabować ojczyma z wszystkich kosztowniejszych rzeczy. Powyjmował więc z szuflady i z szaf wszystkie rzeczy, które wydawały mu się więcej wartościowemi. W mieszkaniu pozostawał do godz. 4-tej popoł.; — następnie część rzeczy posprzedawał w pewnym szynku, część przechował u znajome dozorczyni. Noc następną przepędził, wałęsając się po ulicach miasta; dopiero nad ranem powrócił do swego mieszkania.

Zwłoki biednego dziecka wykazują: silne zdarcia naskórka na rękach i nogach, co dowodzi, iż Ludmiła walczyła o swoje życie.

OGŁOSZENIA

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania: damski kostyum granatowy z bostonu — 2.000 mk. i nowa, elegancka walizeczka skórzana — 2.000 mk. Gródecka 2 b, Dom katolicki, — Grobczyński, w podwórzu, sch dki, parter. 4221

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój umeblowany z przedpokojem, pełnym komfortem i używaniem kuchni do wynajęcia. Długosza 35, I. p., drzwi 5, codziennie od 4—5. 4224

Poszukuję zaraz pokoju z przedpokojem, ewentualnie 2 pokoi z osobnem wejściem, elegancko umeblowanych. „Wieczorna" pod „Śródmieście". 4222

ROZMAITE

5.000 marek nagrody temu, kto zwróci zgubione na Dworcu głównym we Lwowie dnia 28-go b. m. dokumenty: kopii dyplomów inżynierskich Tomskiej Techniki i Petrogradzkiej Akademii Wojskowej, wystawione na imię Inż. Gryniewicza P wła. Adres: Lwów, Lenartowicza l. 10, parter — Aleksandrowie Melbachowscy. 4220

EMIL URICH

Lwów, Trzeciego Maja 7. poleca swoją Szkołę pisania na maszynie rozmaitych systemów. Wpisy codziennie. Zakład przepisywania pism Szapirografy, rolki do tychże oraz masy hektograficzne 4223 już nadeszły!!!

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY i MATERACE — poleca **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika l. 4. napr. Pasażu Mikolascha. 1905

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce.

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — —

SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 15 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Adwokackie, notaryalne i inne DRUKI do nabycia w drukarni Ign. Jaegera Lwów; Sykstuska 33. 1871-3

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.
Drukiem Społ. akc. ...